

## **ŚWIATŁOŚĆ ZIEMI W DZIELACH PETERA SOMMERA**

Recenzja z wystawy w Muzeum Diecezjalnym (Opole X/XI 1995).

Nie każde dzieło sztuki sakralnej znajduje jednak swoje miejsce w przestrzeni liturgicznej. Do odbioru wielu z dzieł potrzebne jest bowiem przygotowanie, co wyklucza ich czytelność wśród większego grona odbiorców. Sztuka ta jednak istnieje i z radością należy odnotować każdy fakt jej prezentowania.

Miejsce na taką prezentację znalazło się po raz kolejny w Muzeum Diecezjalnym w Opolu, które posiada odrębną salę wystawową przeznaczoną właśnie na wystawy zmienne dzieł sztuki sakralnej, artystów współcześnie tworzących. W październiku i listopadzie 1995 r. w sali tej wyeksponowano obrazy i rzeźby Petera Sommera. Twórca zaprezentował swoje prace w dwóch cyklach: stworzenie świata (malarstwo) oraz stworzenie człowieka (rzeźby).

### **1. Medytacja nad "światłością ziemi"**

Całą prezentowaną twórczość artysty można określić jako medytację nad "światłością ziemi" (Erdenlicht) zgodnie z tytułem prezentowanej ekspozycji.

Każda światłość manifestuje swoje istnienie w dwóch rzeczywistościach: w swoim źródle i w swoim odbiciu. Zauważając grę pomiędzy światłem i jego odbiciem artysta staje w możliwej dla siebie przestrzeni tworzenia. Światło zatrzymując się na przedmiocie wyodrębnia go z przestrzeni i przez to każde dzieło człowieka z niej odgraniczane staje się wyodrębnionym miejscem "wyrwanej" i ucieleśnionej w wybranym materiale myśli. Medytując to, co nas otacza, w ten prosty sposób popadamy w zachwyt nad Stwórcą i stworzeniem ale także, o ile rzadziej, nad twórcą jakim jest człowiek i nad tworzywem, które obrał czyniąc cząstkę przestrzeni swojej podmiotowości widoczną.

Drogę medytacji nad stworzeniem proponuje w swojej twórczości Peter Sommer, który tak jak rozmyślanie z natury swojej ciągle aktualizujące się, swoje dzieła tworzy poprzez uchwycenie i przez to zatrzymanie samego procesu tworzenia. Jego twórczość jest zatem, jak każde rozmyślanie, próbą uchwycenia cząstki procesu przemiany świata i człowieka.

Dzieła Petera Sommera, zwłaszcza rzeźbiarskie, zwracają na siebie uwagę maksymalnym skróceniem dystansu twórcy do poddawanego oglądowi przedstawienia. Inaczej, zasada stwarzania nie jest rozpoznana jako zauważana czynność

zewnątrzna w świecie, ale jako element działania Boga, który jest odczuwany w przestrzeni podmiotowości samego artysty.

Peter Sommer opowiadając o akcie stwórczym cofa się do samego początku i tam poszukuje zasady naśladownictwa. W swoich rzeźbach nie dystansuje się jednak do samego aktu stworzenia w ten sposób, że "odkrywa" to, co stworzone w nowym, własnym znaczeniu tego "odkrycia". W akcie stwórczym zatrzymuje się na medytacji stworzenia człowieka. Prowadzi drogą ku rozumieniu "źródła światła", które swoje odbicie ma w człowieku. Z odkrycia tego odbicia w sobie rodzi się ta właśnie przestrzeń poszukiwań artysty.

Zatrzymany w glinie proces stworzenia człowieka komunikuje dwie podstawowe prawdy: oddzielenia i podobieństwa. Oddzielenie manifestuje się już w samych rzeźbach jako to, co zatrzymało na sobie światło wyodrębniając się z całkowitej światłości, czyniąc możliwym pierwotną opozycję pomiędzy tym co stwarzające i tym co stworzone. Już sama dwoistość dana tu w oglądzie i pod rozważę jest podstawą do zadania pytania - dlaczego?

Snując rozważania w horyzoncie prawdy o obrazie i podobieństwie zauważamy, że obraz jest odbiciem zamysłu twórcy. Podobieństwo natomiast jest "światłem prawdy" o jedności twórcy i dzieła, które to dzieło skrywa w sobie. Stworzenie człowieka tym różni się od stworzenia przedmiotu, że w człowieku zawarta jest możliwość opowiedzenia się, to znaczy, możliwa jest rozumna aktualizacja w dyskursie do świata i w dialogu do drugiego. Ta możliwość czyni z człowieka podmiot.

Dramat dialogu człowieka i Boga polega na ciągłym poszukiwaniu światła, którego część zawiera się w nim samym. Aby uczynić prostszym odkrycie tego światła dana została człowiekowi przestrzeń możliwości odkrycia go w drugim człowieku. Drugi staje się dla człowieka "zwierciadłem", w którym widzi odbicie Stwórcy. Z pierwotnego "złamania" rzeczywistości, a więc uczynienia niedoskonałym połączenia po to, aby stał się możliwy dialog, zrodziło się "pęknięcie", rozdarcie, dzięki któremu człowiek odkrył przy sobie innego człowieka aby tym pełniejszy stał się dialog z Bogiem. Oddzielenie od Boga nie było zatem wystarczające do pełni wolności i do w pełni wolnego z Nim dialogu.

O "pęknięciu", którego wynikiem jest oddzielenie mężczyzny i kobiety będące początkiem ciągłego poszukiwania i odkrywania siebie, swych początków i swojej aktualizacji jest rzeźba Adam i Ewa. Ewa "wychodzi" z Adama, a będąc "z niego" jest z nim tożsama. To właśnie rzeźbiarskie przedstawienie opowiada o daniu człowiekowi tego, co nazywamy wolnością. Stworzenie innego człowieka jest to najbardziej uchwytne moment kiedy miłość

stała się tak wielka, że przekroczyła samą siebie, że przekroczyła zakodowaną w sobie potrzebę możliwości patrzenia na siebie tylko dwóch osób. Ten akt miłości jest manifestacją swojej nieskończoności bo w nim znajduje się początek obdarowania możliwością opowiedzenia się. Z ograniczonej wolności "skazania" na drugiego, który jest CAŁKIEM INNY, poprzez stworzenie "drugiego", który "jest taki sam", dana została możliwość zapatrzenia się w innego i zobaczenia w nim tylko człowieka, zobaczenia tylko siebie lub Boga.

"Ku większej wolności wyswobodził nas..."

## 2. Zamyślenie nad źródłem światła.

"Na początku stworzył Bóg" - odpowiedź na odwieczne ludzkie pytanie o źródło osobliwości początku daje Peter Sommer w grze światła i koloru swoich obrazów. Z ciemności, szarości wyłania się w nich barwa - niebieska. Nie samo światło, nie sama jasność, ale charakter światła podkreślony w jego barwie. To co nazywamy barwą jest bowiem związane w swojej istocie z charakterem doznania. Niebieskość wody i nieba leżą u podstaw swoistego "widzenia" w kulturze Boga w płaszczu błękitnym. Taki płaszcz nosili Odan i Wodan - bogowie germańscy. W kulturze światło pioruna lub ogień pioruna widziane są jako niebieskie. Bóg miotający pioruny (germański Donar, Wodan, Ziu, czy indoeuropejski Zeus czy Jowisz), jest bogiem mocnym, bogiem władczym. Światło Boga okazującego swoją moc jest zatem niebieskie podobnie jak to wszystko, co symbolizuje jego moc i panowanie: królestwo niebieskie, wojsko niebieskie, itd. Na obrazach Sommera widzimy coraz intensywniejsze przełamywanie czerni mroku światłem błękitu, który uzupełniony jest czerwienią życia. Obrazy Sommera są dwuczęściowe, posiadają część barwną i doczepioną u dołu część z rysunkiem. Rysunki te przedstawiają zarysy planów jakby to co stwarzane podlegało zamysłowi harmonii. To, co bezładne na płótnie na metalu jest stałe i niezmiennie, jest jakby matrycą tego, co stwarzane. Tym samym odwołuje się do uprzedniości samego aktu stwarzania, poszukując obrazowania tego, co było zamysłem NIESKOŃCZONEGO KONSTRUKTORA.

Peter Sommer, urodził się w 1935 w Prudniku (Neustadt) na Górnym Śląsku. Obecnie jest docentem oraz akademickim radcą w dziedzinie sztuki na Uniwersytecie w Bielefeld. W 1994 r. został uhonorowany Nagrodą Kulturalną Dolnej Saksonii - Śląsk 1994.